

Prof. zw. dr hab. Wojciech J. Katner

Uniwersytet Łódzki

R e c e n z j a

Rozprawy doktorskiej mgra Pawła Daszczuka

pt. „Kurator prawa materialnego przedsiębiorcy – osoby prawnej”

(promotor – prof. zw. dr hab. Andrzej Kidyba)

Na podstawie pisma Dziekana Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Pani Profesor Anny Przyborowskiej-Klimczak z dnia 23 stycznia 2019 r. przedkładam recenzję rozprawy doktorskiej mgra Pawła Daszczuka, przygotowaną na podstawie przepisów ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym. Najpierw zostaną sformułowane uwagi ogólne do całej pracy, następnie zagadnienia wybrane odnoszące się do problematyki poszczególnych rozdziałów, a na końcu będzie przedstawiona konkluzja.

I. Uwagi ogólne

1. Autor uzasadnił we wstępie wybór tematu rozprawy wątpliwościami, jakie powstają w teorii i praktyce na tle funkcjonowania kuratora, będącego ustawowym przedstawicielem osoby prawnej, co do którego pozycji w systemie prawnym nie ma dotąd opracowania o charakterze monograficznym. Sprawa jest aktualna tym bardziej, że w nowelach do kodeksu cywilnego i kodeksu postępowania cywilnego nastąpiły od połowy marca 2018 r. zmiany odnoszące się do zakresu umocowania kuratora i sposobu jego funkcjonowania.

2. Badania słusznie zostały skoncentrowane na tej grupie osób prawnych, którą stanowią przedsiębiorcy i dla których ustanawia się kuratora w okolicznościach i na okres wskazany w art. 42 i art. 42¹ k.c. oraz w przepisach szczególnych. Uprawnieniem piszącego jest oznaczenie pola badawczego i Autor czyni to przez wyłączenie z rozważań kurateli ustanawianej dla banków, spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych i zakładów ubezpieczeń, tłumacząc to wszakże dosyć wątpliwie, nie stosowaniem do takich kuratorów w szczególności przepisów kodeksu cywilnego. Dobrze natomiast, że uznał za potrzebne objęcie analizą osoby prawne, nie będące z założenia przedsiębiorcami, ale mogące prowadzić działalność gospodarczą (Autor nazywa ją dość niefortunnie – uboczną) i przy zachowaniu innych przesłanek bycia przedsiębiorcą – stanowiące w zakresie tej działalności - przedsiębiorców. Odnośnie do realizacji tego zamierzenia zostanie przedłożona opinia w części szczegółowej recenzji.

3. Uznać należy, że w świetle przytoczonych przez Autora argumentów trafne było wybranie za przedmiot rozprawy problematyki kurateli dotyczącej przedsiębiorców będących osobami prawnymi, jednak należy wyrazić zastrzeżenie wobec samego tytułu pracy. Jest on poprawny merytorycznie, ale brzmi sztucznie i językowo niezgrabnie, nie zachęcając do zapoznania się z treścią opracowania. W razie zamiaru przygotowania pracy do publikacji uważam za potrzebne zmodyfikowanie tytułu jako „Kurator osoby prawnej będącej przedsiębiorcą (w podtytule: istota, ustanowienie, prawa i obowiązki)”, ewentualnie w kierunku nawiązania do treści art. 42 w związku z art. 43¹ k.c.

4. Praca składa się z czterech rozdziałów poprzedzonych krótkim wstępem i kilkustronicowym podsumowaniem. Podczas gdy wstęp ogólnie przedstawia rozprawę, to podsumowanie stanowi rekapitulację ustaleń w poszczególnych rozdziałach, z podkreśleniem wagi nowelizacji art. 42 k.c. w 2018 r. Zawsze wątpliwe jest w takich zakończeniach pracy powtarzanie tych samych kwestii, co w odpowiednich fragmentach dzieła, zwłaszcza gdy powtarzana jest także w skrócie argumentacja. To tak, jakby Autor zakładał, że czytelnikowi nie zechce się spojrzeć w samo dzieło, tylko zadowolony się podsumowaniem, udając, że zna pracę. To w efekcie pomniejsza walory właściwej argumentacji. Autor w podsumowaniu uparcie stosuje wykładnię „literalną” (s. 246) pisząc, że „z literalnego brzmienia” wynika... (podobnie np. na s. 91, 102 i innych). Pomijam już, czy z brzmienia czegoś może coś wynikać, ale jeśli już, to z dosłownego brzmienia, a ponadto nie istnieje w polskiej teorii prawa (por. prace Prof. J. Wróblewskiego) wykładnia literalna, tylko słowna lub językowa, jako że litery układają się w słowa, a samych liter nie ma potrzeby wyklądać, gdyż one po prostu występują w każdym języku pisanym.

5. Układ pracy jest poprawny, podział na cztery rozdziały odpowiada głównym zagadnieniom wybranego tematu, zachowane zostały właściwe proporcje między rozdziałami. Jeżeli jednak praca stanowi o kurateli przedsiębiorcy, będącego osobą prawną, to należało albo w odrębnym rozdziale, albo w ramach drugiego rozdziału wskazać, kogo uważa się na gruncie polskiego prawa za osobę prawną (zwłaszcza że pomija się kwestię kurateli osób prawnych niepełnych/ułomnych) oraz za przedsiębiorcę. To drugie pojęcie wymaga na potrzeby pracy rozważenia ze względu na konieczne wskazanie, komu jako przedsiębiorcy – osobie prawnej przysługuje kurator. Brakuje też odniesienia się do spółek kapitałowych w organizacji, co do których nie powinno się było wyłączać analizy prawnej, gdyż to istotny problem, zwłaszcza w sytuacji dopuszczenia takich spółek do obrotu gospodarczego i uważania przez część piśmiennictwa (do którego nie należę), że są to już przedsiębiorcy.

6. Zgodnie w przyjętą przez Autora systematyką pracy, pierwszy rozdział dotyczy istoty i charakteru prawnego kurateli, drugi – ustanowienia kurateli dla osoby prawnej, trzeci odnosi się

do praw i obowiązków kuratora osoby prawnej, a czwarty dwóch odrębnych problemów, to znaczy ustania kurateli oraz odpowiedzialności kuratora osoby prawnej. Patrząc na tytuły rozdziałów ma się wrażenie, że tytułowa dla całej pracy kwestia kuratora przedsiębiorcy jest czymś dodatkowym i niespecjalnie znaczącym, jako że w spisie treści rozdziałów termin przedsiębiorcy nie pojawia się w ogóle, a w tytułach paragrafów poszczególnych rozdziałów – na dwadzieścia jeden jednostek - tylko dwa razy.

7. Aprobować należy przyjętą podstawową metodę badawczą, którą w pracach prawniczych jest z reguły prawidłowo metoda dogmatyczna, wspierana argumentacją prawnohistoryczną, zwłaszcza – jak Autor sam podkreśla – w kwestii określenia statusu prawnego kuratora oraz zasad odpowiedzialności. Zupełnie natomiast jest nieprzekonujące odstępianie od analizy prawnoporównawczej, a uzasadnienie tego (s. 7-8) nie brzmi poważnie, jako wyjście poza przyjęty cel i zakres rozprawy, gdyby szczegółowo analizować literaturę i orzecznictwo zagraniczne. Po pierwsze, praca nie jest przesadnie obszerna (s. 248 tekstu), więc tłumaczyć opuszczenie badań komparatystycznych zakresem rozprawy się nie da, a po drugie, praca cywilistyczna o charakterze ustrojowym (status prawny kuratora przedsiębiorcy – osoby prawnej), przygotowywana w kraju członkowskim Unii Europejskiej nie powinna pominąć, choćby ogólnego zwrócenia uwagi na to, czy badany problem jest dostrzeżony w unijnym systemie prawnym oraz jaki jest wiodący model wśród państw członkowskich, nie pomijając zupełnie innych istotnych gospodarczo państw na świecie (np. w ramach OECD).

8. W pracy zebrane zostało piśmiennictwo dotyczące zagadnień poruszonych w merytorycznych rozważaniach poszczególnych rozdziałów (łącznie 301 pozycji) oraz ponad dwieście orzeczeń Sądu Najwyższego, sądów powszechnych i administracyjnych. Z uwagi na pominięcie badań prawnoporównawczych nie ma w ogóle publikacji obcojęzycznych oraz przykładów orzecznictwa zagranicznego. Szkoda, że w ramach argumentacji dotyczącej rozwiązań polskiego prawa i stanowiska bronionego przez Autora w poszczególnych kwestiach, nie znalazło się miejsce, niezależnie od braku usystematyzowanych badań komparatystycznych, do zaprezentowania wybranych poglądów doktryny obcej, zwłaszcza że dostęp do literatury zagranicznej jest obecnie bardzo ułatwiony dzięki dostępowi do programów internetowych.

9. Praca jest starannie przygotowana, prezentowane poglądy zostały należycie udokumentowane w licznych i nieraz obszernych przypisach, jest także w zasadniczej warstwie poprawna językowo i przyjazna dla czytelnika.

II. Uwagi szczegółowe

W ramach recenzji nie ma możliwości odnieść się jednakowo dokładnie do wszystkich fragmentów rozprawy i zaprezentowanych kwestii oraz poglądów. Nie takie jest zresztą zadanie recenzenta, zgodnie z obowiązującymi go przepisami i zwyczajami. Zostanie więc ocenione

osiągnięcie celu pracy przez wybór problemów badawczych, prawidłowości dokonania ich analizy prawnej oraz argumentacji wybranego rozwiązania.

1. Przechodząc do rozdziału pierwszego, to dokonując jego prezentacji Autor słusznie najpierw wyjaśnia, czym jest dla niego przedstawicielstwo i jakie są jego rodzaje, wskazuje różnice między przedstawicielstwem bezpośrednim i pośrednim, konfrontując je z organami osoby prawnej, według przyjętej w Polsce teorii organów. Jak wiadomo jest to koncepcja szczególnie silnie występująca w rodzinie systemów prawnych o korzeniach germańskich. Autor o tym nie wspomina, chociaż właśnie analiza niektórych systemów obcych ułatwiłaby rozwikłanie problemów, o których słusznie jest mowa w związku z analizą pojęciową przedstawicielstwa i pełnomocnictwa. Zaznaczyć jednak należy, że wnioski, które wyprowadza Autor odnośnie do konstrukcji prawnej, celu, podstaw i zakresu umocowania zastępcy właściwego podmiotu – osoby prawnej, są trafne.

Przenosząc wnioski ogólne do analizy pojęcia kurateli, a następnie kuratora Autor sięga oczywiście do przepisów k.r.o. i posługując się przepisami o opiece, zgodnie z odesłaniem w art. 178 § 2 k.r.o. słusznie podnosi nieprzystawalność wielu przepisów, ze względu na istotę opieki, dotyczącej tylko osób fizycznych o szczególnych cechach (małoletni, osoby ubezwłasnowolnione całkowicie) i silnego związania ze stosunkami rodzinnymi. Słusznie Autor podkreśla za utrwalonymi poglądami doktryny, że odmiennie od opieki kuratela dotyczy tylko pewnego fragmentu aktywności podmiotu dla którego jest ustanawiana i przeważnie odnosi się do kwestii majątkowych, mając na uwadze sferę prawa materialnego (co ma miejsce przy opiece) i procesowego (tylko dla kurateli). Należy się zgodzić ze stanowiskiem Autora, który po analizie statusu kuratora dla różnych sytuacji, w których występuje zastępstwo podmiotu, formułuje pojęcie kurateli jako stosunku cywilnoprawnego między kuratorem a osobą podlegającą kurateli, którego treścią jest zespół obowiązków kuratora, wykonywanych w celu ochrony tej osoby, jak też w interesie ogólnym. Występuje zatem instytucjonalne połączenie obowiązku i prawa, gdyż uprawnienia przyznane kuratorowi są w istocie środkami służącymi wykonywaniu jego obowiązków. Zgodnie z art. 178 § 1 k.r.o. przedstawicielstwo kuratora opiera się na ustawie, a nie na oświadczeniu woli i jest niezależne od woli reprezentowanego, zatem zakres kurateli wynika z przepisu prawa, który przewiduje ustanowienie danego rodzaju kurateli. Kuratela stanowi rodzaj przedstawicielstwa ustawowego, co Autor mocno i trafnie uzasadnia.

2. W przypadku przedsiębiorców, będących osobami prawnymi, celem ustalenia statusu kuratora, słuszne jest wyodrębnienie kurateli z punktu widzenia prowadzenia spraw i reprezentacji osób prawnych, jako ogólnej kurateli osoby prawnej, nazwanej niepotrzebnie kuratorem prawa materialnego, ponieważ z art. 42 k.c., będącego źródłem prawa materialnego

to wynika w sposób oczywisty, następnie kuratora stowarzyszenia, polskiego związku sportowego, zarządcy przymusowego fundacji, kuratora spółki europejskiej i kuratora spółdzielni europejskiej. Nasuwa się jednak uwaga krytyczna wynikająca z omówienia tego wyróżnienia przez Autora (s. 43 - 44), gdyż spośród wymienionych, stowarzyszenie (właściwe) i fundacja są osobami prawnymi, ale z istoty swojej nie są przedsiębiorcami, mogą nimi być na gruncie dotyczących ich ustaw ustrojowych (prawa o stowarzyszeniach i ustawy o fundacjach) tylko po spełnieniu ustawowo określonych przesłanek i tylko w tym zakresie. Inaczej więc kształtuje się kuratela samego stowarzyszenia i fundacji, a inaczej dla prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie bycia przedsiębiorcą i tylko w tym zakresie mając wpis w rejestrze przedsiębiorców (art. 36 w związku z art. 50 ustawy o KRS).

3. W rozdziale pierwszym szczególnie istotne są rozważania dotyczące skonfrontowania przedstawicielstwa osoby prawnej z jej organami. Mimo że problem dotyczy co do zasady tylko zarządu (organu zarządzającego), przyjęta teoria organów ma na uwadze wszystkie organy wymagane ustawowo lub statutowo osoby prawnej, według ich kompetencji i w tytule rozdziału powinno to wybrzmieć szerzej: przedstawicielstwo ustawowe a organy osoby prawnej. Nie wiem, do czego Autorowi potrzebne jest powtórzenie za jednym z opracowań (przyp. 301) całkiem zbędnego twierdzenia o osobie prawnej jako tworze konwencjonalnym (cóż to znaczy i w czym posuwa naprzód wiedzę o osobach prawnych?), który musi posiadać „łącznik” ze światem zewnętrznym, bez którego nie mogłaby podejmować tzw. czynności konwencjonalnych (?), a gdy osoba fizyczna będąca członkiem organu osoby prawnej powołanym do jej reprezentacji składa oświadczenie ze skutkiem dla tej osoby prawnej, to dzięki temu (s. 51) „następuje konwencjonalne przeniesienie...” (?) itd., ale w rezultacie dochodzi do od dawna wiadomych i utrwalonych wniosków, że złożenie oświadczenia przez organ osoby prawnej jest oświadczeniem samej tej osoby (pochodząca z XIX wieku znana teoria organów Otto von Gierke). Szkoda, że Autor przez pominięcie prawa porównawczego poświęca czas na odkrywanie kwestii dawno odkrytych i niewątpliwych zarówno doktrynalnie, jak i orzecznictwo.

Problemem jest bowiem, czy ma się do czynienia w konkretnej sytuacji z właściwym organem osoby prawnej do złożenia oświadczenia woli za tę osobę. Trafna jest zatem konstatacja, że organ osoby prawnej jest częścią jej struktury organizacyjnej, a przedstawiciel jest elementem odrębnym, więc oczywiście zgodnie z teorią organów osoba prawna nie może istnieć trwale bez choćby jednego organu, ale może istnieć bez przedstawiciela. Przez dokonanie różnych porównań działalności przedstawiciela i organu osoby prawnej Autor przenosi ustalenia na kuratelę osób prawnych i działania kuratora, wskazując na podobieństwa i różnice z organem osoby prawnej i słusznie dochodząc do wniosku, iż zasadniczą różnicą między organem a kuratorem jest sposób kształtowania woli i wyrażania jej na zewnątrz. W

związku z tym można przyjąć argumentację Autora sprzeciwiającego się tej linii orzecznictwa Sądu Najwyższego, według której możliwe jest *de lege lata* zastosowanie art. 103 § 1 i 2 k.c. w drodze analogii do sanowania czynności organu osoby prawnej dokonanej z przekroczeniem zakresu umocowania.

4. Niewątpliwie należało w pracy odnieść się do kurateli osoby prawnej w postępowaniu sądowym, mimo że to wybiega poza temat pracy, bardzo wyraźnie wskazujący w tytule, że chodzi o kuratelę materialnoprawną. Czy jednak należało to robić w tak dużym zakresie, to wątplię, zwłaszcza że nie ma co do tego wyjaśnienia we wstępie. W szczególności należało to sprowadzić tylko do kurateli procesowej istotnej dla przedsiębiorcy będącego osobą prawną, a więc bez potrzeby omawiania sytuacji ogółu osób prawnych. W dalszych częściach rozprawy kontynuuje się w nadmiarze rozważania w zakresie procedury (postępowanie nieprocesowe).

5. Rozdział drugi obejmuje kwestie dotyczące ustanowienia kurateli. Rozważania rozpoczyna omówienie przesłanek ustanowienia kurateli na gruncie przepisów ogólnych, obowiązujących wszystkich, a następnie – szczególnych w odniesieniu do stowarzyszeń, związków sportowych, fundacji oraz spółki i spółdzielni europejskiej. Następnie jest przedstawione postępowanie o ustanowienie kurateli i osoba kuratora przedsiębiorcy jako osoby prawnej ze zwróceniem uwagi na jego kwalifikacje. Rozdział zamyka problematyka objęcia kurateli.

Autor anonsuje we wstępie, że istotne wątpliwości budzi rozróżnienie zawarte w art. 42 § 1 k.c. między brakiem organu a brakami w jego składzie, z punktu widzenia w ogóle możliwości działania osoby prawnej. W tych kwestiach jest od dawna ustabilizowane stanowisko doktryny i orzecznictwa, które Autor obficie cytuje. Dość oczywisty jest dzisiaj pogląd o tym, że jeżeli organ osoby prawnej ma niepełny skład (organ kadłubowy), ale mogą być składane oświadczenia woli przez osoby będące członkami tego organu w wystarczającej liczbie, to uważa się organ za istniejący i skutecznie wypełniający swoje uprawnienia i obowiązki. W tym kierunku wypowiedział się także ustawodawca w zmienionym od marca 2018 r. art. 42 § 2 k.c.

6. Najwięcej wątpliwości powstaje na tle działania organów wykonawczych i nadzorczych w spółkach kapitałowych. Ustanowienie kuratora jest możliwe dopiero, gdy brak organu ma charakter trwały, przy czym musi się uwzględnić indywidualną sytuację każdej osoby prawnej. Nowe brzmienie art. 42 k.c. spowodowało, że wiele kwestii spornych zdezaktualizowało się. Przepis ten wyraźnie obecnie stanowi, że sąd ustanawia kuratora dla osoby prawnej, gdy nie może być ona reprezentowana lub prowadzić swoich spraw ze względu na brak organu albo brak w składzie organu uprawnionego do jej reprezentowania. Wskazany został także zakres uprawnień kuratora, to znaczy reprezentuje on osobę prawną i prowadzi jej

sprawy do czasu powołania organu albo uzupełnienia jego składu, albo ustanowienia likwidatora w granicach określonych w zaświadczeniu sądu.

Autor ma rację, że nie można zgodzić się z poglądami, w tym orzecznictwa, według których nie ustanawia się kuratora, jeżeli brakuje zarządu osoby prawnej, a są inne organy, gdyż bierność tych organów powoduje niemożność działania osoby prawnej. Kurator powinien więc doprowadzić do powołania brakującego organu (w praktyce chodzi o zarząd), a gdy to okaże się niemożliwe – do likwidacji osoby prawnej. Zwraca się jednak uwagę w pracy, przez powoływane przykłady, że mogą wystąpić sytuacje, w których powołanie organu okaże się praktycznie niewykonalne.

7. Z kwestii szczegółowych należy krytycznie odnieść się do zaprezentowania kurateli stowarzyszenia, a następnie będzie to dotyczyło fundacji i klubu sportowego. Od razu zastrzegę, że w kolejnym rozdziale jest mowa o zakresie umocowania kuratora w tych osobach prawnych, ale to są już inne kwestie, nie związane z ustrojem wymienionych podmiotów jako *quasi-przedsiębiorców*.

Zaczynając od stowarzyszeń należy najpierw stwierdzić, że niestety Autor nie odróżnił stowarzyszenia, które nie prowadzi działalności gospodarczej i nie spełnia w ogóle cech przedsiębiorcy w zakresie tej działalności od stowarzyszenia, mającego ograniczony status przedsiębiorcy. Problem ten został już zasygnalizowany w uwagach ogólnych tej recenzji. Omawiając ustanowienie kurateli w stowarzyszeniu Autor wadliwie twierdzi, że podejmując działalność gospodarczą stowarzyszenie staje się przedsiębiorcą (s. 103). Powtórzyć z całą mocą należy, że stowarzyszenie, podobnie jak fundacja nigdy nie są - ze swojej istoty - przedsiębiorcami, mogą tylko przewidzieć w swoich statutach możliwość prowadzenia działalności gospodarczej we wskazanym zakresie i wyłącznie w tym zakresie stają się przedsiębiorcami, z dodatkowym wpisem do KRS. Słusznie Autor twierdzi, że działalność stowarzyszenia (podobnie dotyczy to powinno fundacji) w zakresie stania się przedsiębiorcą ma charakter *not for profit*. Poza tym, Autor w ogóle nie odnosi się do kurateli związanej z taką sytuacją, gdy stowarzyszenie prowadzi działalność gospodarczą, a nieraz nawet przedsiębiorstwo, toteż rozważania dotyczą ogólnej kurateli dla takiej osoby prawnej jak stowarzyszenie, bez względu na to, czy jest, czy nie jest w jakimś zakresie przedsiębiorcą, albo tylko podmiotem prowadzącym działalność gospodarczą ale bez pozostałych cech przedsiębiorcy. Tymczasem, jeśli nie charakterystycznego dla stowarzyszenia prowadzącego działalność gospodarczą nie ma, należało po zbadaniu wskazać to jako istotny wniosek.

Jeszcze mniej można się dowiedzieć z pracy o fundacji jako osobie prawnej prowadzącej działalność gospodarczą, poza odwołaniem się do skąpego przepisu. Nawet nie zostały wymienione wszystkie przesłanki, które wymaga ustawa o fundacjach dla prowadzenia przez

nią działalności gospodarczej. Zapomniane zostały różnice między fundacją *inter vivos* i *mortis causa*, a to też ma znaczenie dla stania się przez fundację przedsiębiorcą w zakresie określonym statutem. Dość powszechnie wiadomo, że fundacje, zwłaszcza przed dopuszczeniem tworzenia spółek z ograniczoną odpowiedzialnością w każdym celu prawnie dopuszczalnym, masowo stawały się przedsiębiorcami (wbrew prawu), a dochody zastępowały środki finansowe fundatora, mające w polskich warunkach ekonomicznych z reguły niewielką wartość, nie dającą szans na realizację szczytnych celów fundacji. To wszystko przenosiło się na potrzebę wyznaczania zarządcy przymusowego w sytuacji kłopotów z zarządem, nierozliczania się z lat obrotowych, nieskładania sprawozdań organowi nadzoru itp. Przychyliam się do zdania Autora, że zarządcę przymusowego należy traktować jak kuratora osoby prawnej, ale w pracy brak jest dokładniejszego zbadania tej kwestii, zwłaszcza odnośnie do fundacji prowadzących działalność gospodarczą.

W ramach przepisów szczególnych Autor postanowił zaprezentować także kuratelę w klubach sportowych, działających jako osoby prawne na podstawie ustawy o sporcie. Prawdę mówiąc, nie wiadomo po co umieścić zupełnie szczątkowe informacje, wyraził szereg wątpliwości dotyczących kurateli (i przedstawicielstwa) w klubie sportowym i związku sportowym, a odnośnie do działalności gospodarczej takich podmiotów ograniczył się do odwołania do prawa o stowarzyszeniach. Tak się nie powinno robić w rozprawie doktorskiej, gdyż albo się porządnie dane zagadnienie opracowuje albo z niego rezygnuje, co można było uczynić (łącznie ze spółką i spółdzielnią europejską), wyjaśniając to we wstępie.

8. Obszerne są rozważania Autora w kwestiach postępowania o ustanowienie kuratora i objęcie jego urzędu, w ramach postępowania nieprocesowego (art. 603 – 605 k.p.c.). W większości uwagi mają charakter sprawozdawczy, są w skrócie niewątpliwie potrzebne, ale wobec dość ustabilizowanego stanowiska doktryny i orzecznictwa, co Autor kilkakrotnie akcentuje, niewielkie jest pole do popisu o charakterze doktrynalnym. W sprawach dotyczących osób prawnych będących przedsiębiorcami Autor nie znajduje jakichś szczególnych kwestii prawnych, wymagających dyskusji, przedstawia np. ubogość warunków prawnych dla bycia kuratorem takiego przedsiębiorcy ze wskazaniem zakazów w przepisach odrębnych, zajmuje się obowiązkowymi wpisami w Krajowym Rejestrze Sądowym, odnotowuje także uchylene w 2018 r. przepisów dotyczących tzw. kuratora rejestrowego (art. 24 – 26 ustawy o KRS).

Prawidłowo została oceniona jako wadliwa nowelizacja art. 42 § 2 k.c. w 2018 r. w odniesieniu do prawnego znaczenia zaświadczenia sądowego określającego zakres (granice) uprawnień kuratora ze wskazaniem, że decydująca jest treść postanowienia sądu o ustanowieniu kurateli, a wydanie zaświadczenia tylko potwierdza to postanowienie i ma charakter czynności biurowej (technicznej) sądu. Musi się tak to określić, skoro w odniesieniu do wydania i treści

zaświadczenia nie ma żadnych środków odwoławczych, ani nawet możliwości jego sprostowania lub uzupełnienia (s. 137 - 138). Ma rację Autor ganiąc ustawodawcę, że zlekceważył uwagi krytyczne do projektu zmian w omawianych obecnie przepisach z 2018 r., wyrażane jeszcze w 2009 roku i w rezultacie nie zmieniono art. 604 k.p.c. w kierunku zgodnym z nowym brzmieniem art. 42 § 2 k.c.

9. W rozdziale trzecim dotyczącym praw i obowiązków kuratora osoby prawnej skupię uwagę na rozważaniach poświęconych zakresowi umocowania kuratora przedsiębiorcy będącego osobą prawną. Jest to zasadnicza i najważniejsza część tego rozdziału.

Problem zakresu umocowania kuratora we wskazanej sytuacji został przedstawiony obszernie i co do najważniejszych kwestii można zgodzić się z argumentacją broniącą przyjętych tez. W szczególności odnosi się to do porównania dotychczasowego brzmienia art. 42 k.c. z nowelą tego przepisu ze stycznia 2018 r. oraz wprowadzeniem art. 42¹ k.c. Zmiany te weszły w życie 15 marca 2018 r., zmieniając obraz dotychczasowego i postulowanego od pewnego czasu sprecyzowania zakresu umocowania kuratora. Do nowelizacji miał on doprowadzić do niezwłocznego powołania organów osoby prawnej, a w razie potrzeby – do jej likwidacji. Wadą tego rozwiązania było uniemożliwienie kuratorowi prowadzenia spraw osoby prawnej i reprezentowania go na zewnątrz. W wypadku przedsiębiorcy uniemożliwiałoby to kontynuowanie jego działalności gospodarczej. Przyznając te uprawnienia w nowym brzmieniu art. 42 § 2 k.c. w istotny sposób zostało ułatwione funkcjonowanie przedsiębiorcy będącego osobą prawną. Sformułowanie art. 42 § 2 k.c. jest jednak zbyt szerokie i Autor słusznie je krytykuje, dając odpowiednią ku temu argumentację, zwłaszcza nie godząc się na takie zbliżenie uprawnień kuratora do jednoosobowego organu osoby prawnej, że przypomina zarząd. Autor odwołuje się do prawa o stowarzyszeniach, które w art. 30 ust. 2 określa kuratora działającego w zastępstwie tej osoby prawnej, ale tylko w sprawach majątkowych wymagających bieżącego załatwienia. Umożliwia zatem działalność do czasu powołania właściwego organu zarządzającego. Autor przytacza trafne i bardzo rozsądne stanowisko Sądu Najwyższego z maja 2004 r. (III CK 249/03), który uzasadnił usprawiedliwienie dla ingerencji państwa w sprawy podmiotu prawa prywatnego tylko do konieczności ochrony jego praw majątkowych, takich jak własność i inne prawa, z odwołaniem się do art. 21 ust. 1 i art. 64 ust. 2 Konstytucji.

10. Na tym tle pojawia się ogólniejsza uwaga, a mianowicie odnośnie do sposobu wykorzystania przez Autora argumentów płynących z orzecznictwa sądowego. Jak wskazałem na wstępie recenzji Autor bogato wykorzystał orzecznictwo, jednak nie jest zrozumiałe, dlaczego w tak niewielkim stopniu znalazło się ono w tekście rozprawy, a za to jest nieraz obszernie omówione w przypisach. Powołane w tych uwagach postanowienie Sądu

Najwyższego z 2004 r. jest wyjątkiem w zaprezentowaniu stanowiska Autora wywodzącego się z poglądów orzecznictwa sądowego. Umieszczenie orzeczeń tylko w przypisach, często bardzo obszernych, jak w tym fragmencie trzeciego rozdziału powoduje zagubienie się siły argumentacji w powodzi wypowiedzi towarzyszącego temu piśmiennictwa, nie ma także okazji do pokazania stanów faktycznych, na których tle powstają tezy orzeczeń. W omawianych obecnie sprawach można było bardzo udanie wykazać ewolucję poglądów przez pryzmat zmienionego, podstawowego dla rozprawy art. 42 k.c. Ewolucję tę można też było pokazać przez dyskusję naukową z licznie cytowanymi pracami autorów, których wypowiedzi powinny znaleźć się również z tekście. Czyniąc tak, jak to zrobił Autor powstaje wrażenie, jakby wywody miały charakter sprawozdawczy lub recenzyjny, przez co pomniejsza się znaczenie własnych poglądów prezentowanych przez Autora albo przyłączenie się do któregoś z wcześniej głoszonych poglądów. Kwestię tę poruszam w tym miejscu a nie w uwagach ogólnych, gdyż w tym właśnie rozdziale taki sposób prezentacji przez Autora uwidocznił się najmocniej.

11. Podobnych emocji nie budzą rozważania podjęte w rozdziale czwartym, mającym charakter uwag uzupełniających, jako dotyczących ustania kurateli i zwolnienia kuratora. W kwestiach tych miesza się zastosowanie przepisów prawa materialnego i postępowania cywilnego, co zresztą musiało także występować wcześniej, a wynikało z istoty tematyki rozprawy.

12. Od takiej nie budzącej większych wątpliwości problematyki odstaje ostatni fragment czwartego rozdziału, w którym jest mowa o odpowiedzialności cywilnoprawnej kuratora. W przeciwieństwie do poprzednich zagadnień, odnoszących się co do istoty rozważań, do części ogólnej prawa cywilnego, tutaj następuje wkroczenie w nową dziedzinę zobowiązań i odpowiedzialności odszkodowawczej. Chodzi o odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez kuratora jako osoby trzeciej w stosunku do osoby prawnej, której nie wiąże żaden stosunek prawny z wierzycielami tej osoby prawnej, będącej przedsiębiorcą w założeniach tej rozprawy.

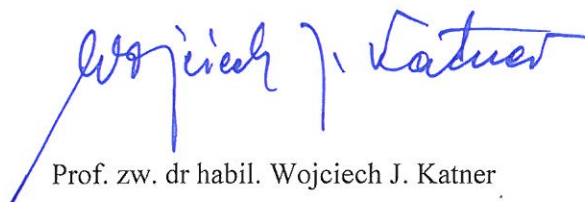
Z różnych możliwych relacji prawnych kuratora Autor słusznie skupił uwagę na odpowiedzialności kuratora za szkodę wyrządzoną osobie prawnej wskutek nienależytego sprawowania kurateli. Podstawą odpowiedzialności jest art. 471 i nast. k.c., zatem przepisy o odpowiedzialności kontraktowej, a to ze względu na naruszenie obowiązków ciążących na kuratorze ze względu na źródła stosunku prawnego kurateli. Rodzi to szereg wątpliwości i łatwiej byłoby tę odpowiedzialność uzasadnić porównując z francuską konstrukcją odpowiedzialności *quasi*-kontraktowej. Tego jednak Autor nie może zauważyć, rezygnując niestety z jakichkolwiek odniesień do piśmiennictwa obcego. W efekcie przesłanki niedochowania należytej staranności, która jest konieczna do odpowiedzialności *ex contractu*

poszukuje się w przepisach kodeksu rodzinnego i opiekuńczego o należytej staranności opiekuna, czego kryterium stanowi dobro pozostającego pod opieką i interes społeczny (art. 154 k.r.o.). Ma rację Autor, że w takim razie nie jest to staranność o jakiej mowa w art. 355 § 1 k.c., ale już milczy co do możliwości rozważenia staranności zawodowej, o jakiej mowa w art. 355 § 2 k.c., mimo wskazanego kryterium z art. 154 k.r.o. Należało zastanowić się, czy kryteria odnoszące się do opieki, z założenia tworzone dla pozostającej pod opieką osoby fizycznej można tak bezrefleksyjnie stosować do kuratora osoby prawnej, w dodatku będącego przedsiębiorcą. Pojawia się kolejna kwestia, mianowicie rozważając te problemy Autor jakby w ogóle zapomniał, że rozprawa nie omawia sytuacji ogólnie wszelkich osób prawnych poddanych kurateli, ale konkretnej kategorii spośród nich – przedsiębiorców, co należało uwypuklić w toku analizy.

III. Konkluzje

Rozprawa mgra Pawła Daszczuka dotycząca sytuacji prawnej kuratora jako przedstawiciela osoby prawnej będącej przedsiębiorcą dokonuje analizy prawnej istotnego zagadnienia, nie mającego dotąd kompleksowego opracowania o charakterze monograficznym. Treść rozprawy odpowiada założeniom i odnosi się do nich w zakresie, który można ocenić jako wystarczający do rozważenia wyróżnionych problemów prawnych.

Na uwagę należy mieć poprawną konstrukcję pracy, zajęcie się wszystkimi ważnymi zagadnieniami objętymi tematem, zebranie i wykorzystanie polskiego piśmiennictwa oraz orzecznictwa, w tym bardzo solidne udokumentowanie przedstawianych problemów, głoszonych poglądów i argumentów w odniesieniu do stanowiska wybranego przez Autora w poszczególnych kwestiach. To łącznie sprawia, że uważam za wypełnione przez mgra Pawła Daszczuka wymagania określone w art. 13 ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym (...), przez oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, wykazanie się wiedzą teoretyczną w zakresie prawa cywilnego oraz pozyskanie umiejętności do samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Tym sposobem spełnione zostały przesłanki do przystąpienia do dalszych etapów postępowania w sprawie o nadanie stopnia doktora nauk prawnych.



Prof. zw. dr habil. Wojciech J. Katner

Dnia 12 kwietnia 2019 r.